

Sygn. I C 628/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Kaliszu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Mirosława Marciniak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Dorota Borowy

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2013r. w Kaliszu na rozprawie

sprawy z powództwa S. G.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W.

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki S. G. kwotę 45.000 zł. (czterdzieści pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 14 grudnia 2010r. do dnia zapłaty.
2. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.
3. Nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 2.444 zł. (dwa tysiące czterysta czterdzieści cztery złote) tytułem zwrotu części nieuiszczonych kosztów sądowych.
4. Nie obciąża powódki pozostałymi nieuiszczonymi kosztami w części oddalającej powództwo.
5. Znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego.

SSO Mirosława Marciniak

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 maja 2012 r. powódka S. G. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 września 2010 r. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, której doznała w wyniku śmierci męża na podstawie art. 446 § 4 k.c. oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że przedmiotowa kwota stanowi zadośćuczynienie z tytułu śmierci męża w dniu 25 grudnia 2008 r., na skutek zakażenia bakterią pałeczki ropy błękitnej w czasie leczenia w szpitalu w O.. Przedmiotowy szpital był ubezpieczony przez pozwanego. Pozwany wypłacił powódce odszkodowanie w kwocie 15.000 zł (art. 446 § 3 k.c.) i zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł (art. 446 § 4 k.c.). Zdaniem powódki na skutek nagłej śmierci męża zostało naruszone jej dobro osobiste w postaci zerwania więzi rodzinnej, emocjonalnej z najbliższą osobą. Utraciła pomoc i wsparcie, ze strony męża, pogorszył się jej stan zdrowia psychicznego (k. 2-4).

W odpowiedzi na pozew z dnia 27 listopada 2012 r. pozwany (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego (k. 27-30).

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany przyznał, że H. G. był hospitalizowany w ubezpieczonym szpitalu oraz zakażenie go przedmiotową bakterią. Przyznał także swoją odpowiedzialność za to zdarzenie. Pozwany podniósł jednak, że wymieniony był już chory na białaczkę w fazie granulocytopenii, a remisji choroby nie uzyskano mimo intensywnej chemioterapii. W związku z tym mimo prawidłowości leczenia przeciwbakteryjnego mało prawdopodobne było uniknięcie zgonu pacjenta. Pozwany nadto przyznał, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 15.000 odszkodowania. Pozwany zakwestionowała wysokość dochodzonego zadośćuczynienia oraz termin żądanych odsetek.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W czasie pobytu H. G. w Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w O. w dniu 28 czerwca 2008 r. zdiagnozowano u niego ostrą białaczkę szpikową. Po wypisaniu ze szpitala w O. w dniu 8 lipca 2008 r. H. G. kontynuował leczenie w (...) Centrum Transplantacji Komórkowych we W. w okresie od 9 lipca 2008 r. do 21 sierpnia 2008 r. oraz od 12 września 2008 r. do 23 października 2008 r., gdzie dwukrotnie zastosowano chemioterapię, nie osiągnięto remisji choroby i rozpoznano obustronne zapalenie płuc.

H. G. w okresie od 13 listopada 2008 r. do 15 listopada 2008 r. i od 11 grudnia 2008 r. do 13 grudnia 2008 r. przebywał w szpitalu w O. na Oddziale Wewnętrznym I, gdzie wykonano mu badania i przetaczano mu krew. Ponownie przyjęto go do tegoż szpitala w dniu 16 grudnia 2008 r. i rozpoznano obustronne zapalenie płuc wywołane pałeczką ropy błękitnej. Zastosowano dwa rodzaje antybiotyku oraz przetaczano krew. W dniu 25 grudnia 2008 r. H. G. zmarł w szpitalu.

(dowód: dokumentacja lekarska – k. 1-22, 73-98 akt szkodowych)

Z bardzo dużym prawdopodobieństwem do zakażenia bakterią doszło w szpitalu w O.. Poszkodowany był w grupie najwyższego ryzyka zakażenia z powodu ostrej białaczki szpikowej, w której nie uzyskano remisji, granulocytopenii i po przebytej chemioterapii, a więc uchronienie go przed zakażeniem jest bardzo trudne. Mimo występujących objawów nie rozpoznano zapalenia płuc w dniu 13 grudnia 2008 r. i wypisano poszkodowanego do domu. Ponadto mimo wyników posiewu przez 5 dni kontynuowano terapię antybiotykiem, na który bakteria była oporna, a zmiana antybiotyku miała miejsce dopiero 22 grudnia 2008 r., co świadczy o braku należytej staranności pracowników szpitala. Uniknięcie śmierci poszkodowanego nawet przy natychmiastowym leczeniu było mało prawdopodobne.

(dowód: opinia lekarska – k. 117-119 akt szkodowych)

Szpital w O. w 2008 r. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej przez pozwaną (...) S.A. w W..

(dowód: polisa – k. 195 akt szkodowych)

Pismem z dnia 2 sierpnia 2010 r. powódka S. G. zgłosiła pozwanemu szkodę i zażądała 220.000 zł odszkodowania i zadośćuczynienia. Zgłoszenie wpłynęło do pozwanego w dniu 6 sierpnia 2008 r. Pozwany wypłacił powódce kwotę 15.000 zł odszkodowania i 30.000 zł zadośćuczynienia.

(dowód: pismo – k. 138-139, decyzja – k. 185-186 akt szkodowych)

Poszkodowany w dniu śmierci miał 76 lat, był żonaty z powódką, z którą mieszkali razem w swoim mieszkaniu. Poszkodowany był prawnikiem, przed emeryturą był dyrektorem (...) w O.. Powódka przed emeryturą pracowała jako księgowa. Zgodnym małżeństwem byli 43 lata. Powódka z mężem dzieliła się obowiązkami, wzajemnie się uzupełniali, wspólnie spędzali dzień na działce, wspólnie każdego roku wyjeżdżali na wczasy, wspólnie przygotowywali posiłki, dokonywali zakupów. Powódka była osobą bardzo aktywną, wykonywała obowiązki domowe i spotykała się z rodziną i koleżankami. Poszkodowany był domatorem, był mniej energiczny. Powódka opiekowała się mężem w czasie choroby.

Powódka wraz z mężem wychowywała wnuka D. G. od kiedy miał 8 lat, po śmierci jego matki, która zmarła w wieku 33 lat. Powódka z mężem utrzymywali wnuka do 2005 r., kiedy podjął pracę.

Po śmierci męża powódka załamała się, straciła chęć do życia, nie wychodziła z domu, siedziała w jednym pomieszczeniu, przestała gotować, sprzątać, nie chciała nawet oglądać telewizji. Powódka cierpiała na bezsenność, a kiedy wspomina męża, to płacze. Powódka jest zrezygnowana, nie potrafi odzyskać równowagi i poprzedniego zorganizowania harmonogramu dnia. Powódka ma 75 lat, odczuwa brak męża, bez pomocy wnuka i jego żony miała by ciężko poradzić sobie z codziennymi obowiązkami. Powódka korzystała z leków psychotropowych wyciszających zapisywanych przez lekarza rodzinnego. Powódka nie podjęła terapii psychologicznej, ani psychiatrycznej. Powódka jest na emeryturze. Wnuk zabiera powódkę do swojego mieszkania na popołudnie i wieczór, gdzie odnajduje się w zabawie z prawnukami. Stan zdrowia powódki poprawił się, kiedy pod koniec 2009 r. urodziły się prawnuki.

(dowód: zeznania powódki S. G. – k. 75-75v, zeznania świadków M. G. (1) – k. 41v-42 i D. G. – k. 49-50)

Aktualnie nie występują zaburzenia w społecznym i emocjonalnym funkcjonowaniu powódki, które byłyby uwarunkowane przeżyтыми traumatycznymi doświadczeniami związanymi wcześniej ze śmiercią męża. Śmierć męża spowodowała u powódki deprivację potrzeby bezpieczeństwa, co skutkowało powstaniem zaburzeń emocjonalnych polegających głównie na doświadczaniu smutku i przygnębienia – naturalnego zjawiska w procesie przeżywania żałoby po stracie bliskiej osoby. Powódce trudniej było odnaleźć się w codziennych sprawach, gdyż w części zajmował się nimi mąż. Występujące wówczas przez trudny do określenia czas reakcje powódki na śmierć męża nie spowodowały konieczności podjęcia interwencji lekarza psychiatry czy psychologa. Powódka sporadycznie korzystała z leku uspokajającego przepisane przez lekarza rodzinnego. Powódka dzięki prawidłowym mechanizmom przystosowawczym i pomocy rodziny była w stanie poradzić sobie z okresem żałoby i powrócić do normalnego funkcjonowania. Powódka mieszkała sama i radziła sobie przy wsparciu wnuka, który zabierał ją do swojego mieszkania. Rokowania co do zdrowia psychicznego powódki wynikają z podeszłego wieku powódki, która w codziennym funkcjonowaniu wymaga pomocy i wsparcia innych.

(dowód: opinia biegłych psychologa A. K. i psychiatry M. G. (2) – k. 55-58, 83-83v, ustna opinia – nagranie 00:02:38-00:17:36 i 00:17:36-00:22:53 płyta k. 97).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach niniejszej sprawy i aktach szkodowych. Z uwagi na okoliczność, iż wiarygodność tych dowodów nie była kwestionowana przez żadną ze stron, Sąd uznał fakty z nich wynikające za zgodne z prawdą. Ponadto ustaleń Sąd dokonał w oparciu o wiarygodne zeznania świadków i powódki.

Sąd uznał za wiarygodną wspólną opinię biegłych psychologa i psychiatry. Opinia jest fachowa i rzetelna oraz odpowiada standardom zawodowym i regułom jej sporządzenia. Biegli dokonali analizy dokumentacji medycznej oraz zbadali powódkę. Biegli przekonująco uzasadnili ostateczne wnioski zawarte w opinii w zakresie aktualnego stanu zdrowia powódki i możliwości jego zmiany na przyszłość. Należy podkreślić, że biegli pisemnie odpowiedzieli na zarzuty powódki oraz dokonali ustnych wyjaśnień na pytania stron.

Sąd zważył, co następuje:

Powódka domagała się zasądzenia od pozwanego zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez powódkę w wyniku śmierci męża w dniu 25 grudnia 2008 r.

Na podstawie zawartej ze szpitalem w O. umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej związanej z wykonywaniem świadczeń medycznych pozwany zobowiązał się do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobie trzeciej, wobec której odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający (art. 822 § 1 k.c.).

W niniejszej sprawie pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutek błędu medycznego w postaci śmierci H. G.. Podstawą tej odpowiedzialności jest art. 415 k.c. Statuuje on odpowiedzialność sprawcy zdarzenia wobec

poszkodowanego na zasadzie winy przy uwzględnieniu przyczynowości, o której mowa w art. 361 k.c. Sąd ocenił, że wina szpitala w O. polegała na tym, że nie dochował należytej staranności w zapewnieniu ochrony pacjentowi przed zakażeniem szpitalnym i braku optymalnego leczenia wykrytego zakażenia pałeczki ropy błękitnej, czego pozwana nie kwestionowała przyjmując swoją odpowiedzialność w postępowaniu likwidacyjnym.

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c. (obowiązującym od 3 sierpnia 2008 r.) w zw. z art. 446 § 1 k.c., jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Krąg osób uprawnionych do zadośćuczynienia jest taki sam, jak w art. 446 § 3 k.c. i dotyczy najbliższych członków rodziny (Agnieszka Rzetecka – Gil, Kodeks cywilny. Komentarz, Lex; Adam Olejniczak w pod redakcją A. Kidyba Kodeks cywilny. Komentarz, Lex). Roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. (por. wyrok SN z dnia 21.10.2009 r., I PK 97/09, opublikowany Lex nr 558566) i obejmuje rekompensatę krzywdy moralnej, a więc krzywdy pozostającej w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby (por. wyrok SN z dnia 3.12.2010 r., I PK 88/10, opublikowany Lex nr 737254).

Krzywdą polega na ujemnych przeżyciach poszkodowanego związanych z cierpieniem fizycznym, psychicznym i/lub moralnym. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 r., II AKa 44/09, Lex nr 523973). Ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzeniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra (wyrok SA w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, niepubl.). Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi bowiem dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich.

Okolicznością bezsporną było to, iż powódka jako żona jest osobą najbliższą wobec zmarłego męża.

Rozstrzygając w kwestii przyznania powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, Sąd nie podzielił stanowiska strony pozwanej, że adekwatne jest zadośćuczynienie już wypłacone w postępowaniu przedsądowym.

Zmarły był dla powódki mężem, z którym spędziła większość jej życia (43 lata małżeństwa) i z którym wspólnie mieszkała, dzieliła się obowiązkami codziennymi, wzajemnie się uzupełniali. Ponadto powódka z mężem część obowiązków wykonywali wspólnie np. przygotowywanie posiłków, dokonywanie zakupów, a w przeszłości wychowywali wnuka. Ponadto powódka z mężem wspólnie spędzali wolny czas na działce, wspólnie wyjeżdżali co roku na wakacje. Z uwagi na powyższe nie ulega najmniejszej wątpliwości, że powódka doznała z tytułu jego śmierci olbrzymich cierpień psychicznych, przejawiających się między innymi płaczem, smutkiem, przygnębieniem, poczuciem lęku, małomównością, brakiem ochoty do wychodzenia z domu, spadkiem aktywności życiowej, niechęcią do wykonywania codziennych obowiązków typu gotowanie i sprzątanie oraz odczuwanym bólem psychicznym. Powódka jest co prawda osobą w wieku emerytalnym, ale jej stan zdrowia psychicznego pogorszył się na skutek ciągłego stresu związanego z brakiem pogodzenia się ze śmiercią męża. Cierpienia te były tak duże, że wymagały zażywania leków uspakajających przepisanych przez lekarza rodzinnego, ale nie wymagały podjęcia terapii psychologicznej czy psychiatrycznej. Sąd wziął również pod uwagę fakt, że dzięki wsparciu rodziny i zajęciu się prawnukami stan zdrowia powódki poprawił się, ale nadal odczuwa skutki śmierci męża, co przejawia się w odczuwaniu jego braku i związanymi z tym złymi nastrojami. Sąd uwzględnił również okoliczność, że powódka z pomocą rodziny potrafiła samodzielnie zamieszkiwać. Istotne jest przy tym to, że z uwagi na szczególny charakter więzi emocjonalnej istniejącej między zgodnymi małżonkami, odczuwany brak, z biegiem czasu, może ulec jedynie złagodzeniu, lecz - z natury rzeczy – nigdy nie zostanie całkowicie zniwelowany. O powolności pogodzenia się ze skutkami śmierci męża świadczy okoliczność, że powódka czuje się samotna.

Sąd uwzględnił także zarzut powódki, że powódka od szpitala oczekiwała pomocy medycznej i nie spodziewała się wywołania zakażenia oraz niewłaściwego leczenia zapalenia płuc, których skutkiem była śmierć, za którą odpowiada szpital i jego ubezpieczyciel - pozwany. Zaufanie powódki do służby zdrowia zostało podważone.

Sąd uznał za zasadny także zarzut pozwanego, że zmarły mąż powódki również był w wieku emerytalnym (76 lat), a ponadto był bardzo poważnie chory na ostrą białaczkę szpikową i były niewielkie szanse na skuteczne wyleczenie tej choroby. Powódka co prawda liczyła na skuteczność leczenia białaczki, ale mimo specjalistycznej chemioterapii nie osiągnięto remisji choroby. Powódka miała więc świadomość, że mąż nie jest w sile wieku, ale jednak mogła oczekiwać, że jeszcze przez co najmniej kilka lat będą wspólnie mieszkać i wspierać się w życiu codziennym. Należy także podkreślić, że przez ostatnie pół roku to powódka musiała opiekować się chorym mężem.

Zważywszy powyższe okoliczności, Sąd uznał, że dochodzona przez powódkę kwota 150.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną przez nią krzywdę z tytułu śmierci jej męża jest kwotą wygórowaną i uznał, że odpowiednia do doznanych przez nią do tej pory oraz będących w przyszłości cierpień psychicznych jest kwota 75.000 zł, a po uwzględnieniu wypłaconej już kwoty 30.000 zł zasądził kwotę 45.000 zł. W pozostałym zakresie powództwo jako nadmiernie wygórowane należało oddalić. (punkt 1 i 2 wyroku).

Rozstrzygając w przedmiocie daty zasądzenia odsetek ustawowych od przyznanych kwot, Sąd na podstawie art. 481 k.c. uznał, że orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Zobowiązane do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania do spełnienia świadczenia skierowanego do dłużnika przez wierzyciela (pokrzywdzonego) (art. 455 k.c.; zob. m.in. wyr. SN z 18.09.1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971 r., nr 6. poz. 103, wyr. SN 18.02.2010r., CSK 434/09, Lex nr 602683, wyr. SN z 22.02.2007r., I CSK 433/06, Lex nr 274209). W niniejszej sprawie ma zastosowanie również art. 817 k.c. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał w swoim orzecznictwie, że ciężący na zakładzie ubezpieczeń obowiązek terminowego świadczenia zależy od spełnienia dodatkowych przesłanek, dotyczących współdziałania poszkodowanego, w tym zwłaszcza zgłoszenia roszczenia oraz obiektywnych możliwości ustalenia okoliczności koniecznych do ustalenia odszkodowania. Powódka wносиła o zasądzenie odsetek od dnia 2 września 2010 r. Pozwany zasadnie podniósł, że zgłoszenie szkody wraz z określonym żądaniem obejmującym zadośćuczynienie w dochodzonej pozwem kwocie, pozwanemu doręczono w dniu 6 sierpnia 2010 r., a więc miesięczny termin upływał dopiero 6 września 2010 r. Ponadto dopiero 20 września 2010 r. powódka dostarczyła pozwanemu konieczne dokumenty umożliwiające rozpoznanie jej żądania. Pozwany przyznał powódce zadośćuczynienie w postępowaniu likwidacyjnym w dniu 14 grudnia 2010 r., tak więc Sąd ocenił, że był to wystarczający czas do rozpoznania żądania powódki w zakresie zadośćuczynienia w dochodzonej kwocie. W związku z tym Sąd zasądził odsetki od dnia 14 grudnia 2010 r. oddalając roszczenie o odsetki za wcześniejszy okres. Wobec powyższego należało orzec jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jednolity tekst Dz.U. z 2010r. , Nr 90, poz. 594 ze zm.) stosując zasadę stosunkowego rozliczenia kosztów. Powódka wygrała sprawę w 30 %, więc w takim zakresie pozwany powinien ponieść koszty procesu. Koszty sądowe wynoszą 8.145 zł, na które składają się opłata w wysokości 7.500 zł oraz wynagrodzenie biegłych w kwocie 645 zł. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu 30 % kosztów sądowych, a więc kwotę 2.444 zł. (punkt 3 wyroku)

Powódka była w całości zwolniona od kosztów sądowych, tak więc Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył jej kosztami sądowymi wynikającymi z przegranej części procesu, uznając, że jej sytuacja majątkowa, osobista i zdrowotna w jakiej obecnie się znajduje nie pozwala na ich uiszczenie, natomiast na podstawie art. 100 zdanie pierwsze in principio k.p.c. Sąd orzekł o wzajemnym zniesieniu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Mirosława Marciniak